

## „ O czym szepcze woda ...”

Powiada się, że woda jest źródłem życia. Symbolizuje czystość, witalność i siłę.

Mało jest miejsc, w których widać to tak dobrze, jak na terenie Drawieńskiego Parku Narodowego. To właśnie woda ukształtowała tutejszy krajobraz. Jej działanie jest siłą, która powołała do życia jeziora i rzeki. Przed tysiącami lat, kiedy miała jeszcze postać lodowego cielska oraz jeziorów lądolodu wręcz wyryła na powierzchni ziemi misy jezior - tych o charakterze rynnowym. Te o charakterze wytopiskowym powstały podczas powolnego roztopiania się ogromnych, samotnych brył zamrożonej wody.



Drawa jako jedna z zaledwie 3 rzek w Polsce płynie z północy na południe zaprzeczając tym zwyczajowi innych rzek nakazującemu im podążanie z południa Polski w kierunku Bałtyku. Nie dość że płynie „pod prąd”, to robi to jeszcze niezwykle zawile. Współczynnik krętości Drawy wynosi 212 % co oznacza, że na każdy widoczny na mapie z północy na południe 1 kilometr długości rzeki przypada aż 2,12 kilometra rzeczywistego nurtu.



Woda na tych terenach od niepamiętnych czasów jest też kołem zamachowym gospodarki prowadzonej przez człowieka. Od XIII wieku Drawa była główną arterią komunikacyjną. Transportowano nią m.in. zboże i miód. Aż do 1979 roku na skalę przemysłową sławiano Drawą drewno. Najciekawsze fakty z tym związane opisują liczne akty lokacyjne i przywileje nadające te ziemie przeróżnym zakonom czy rodom rycerskim. Fakt, że dokumenty takie pochodzą często nawet z XIII i XIV stulecia dobitnie świadczy o tym, jaką wagę przywiązywano przed wiekami do tego, kto rządzi ruchem towarów i ludzi na rzece. Grodziska nad Drawą w średniowieczu budowali Słowianie. W 1350 r. wszystkie fortyfikację nad Drawą kontrolował rycerski ród von Wedel, przybyły na te ziemie w XIII wieku z okolic Hamburga. W XVII wieku fortyfikacje o średniowiecznym rodowodzie rozwijali i wykorzystywali podczas wypraw wojennych Szwedzi. W latach 30 - tych XX wieku, wzdłuż jezior we wschodniej części Parku i dalej wzdłuż doliny Drawy, aż do jej ujścia do Noteci, wzniesiono żelbetowe obiekty Pozycji Pomorskiej (Wału Pomorskiego) mającej osłaniać granicę Niemiec przed spodziewanym atakiem ze wschodu. Historia budowy fortyfikacji nad Drawą i to jeśli uwzględnimy tylko obiekty do dziś widoczne gołym okiem, liczy sobie bez mała 1000 lat. Drawa zawsze była rzeką graniczną.



Znaczącym portem było przez wieki m. in. Stare Osieczno, przez które „przepłynęło” choćby drewno służące do zbijania tratw użytych w 1410 roku przy odbiciu Drezdenka z rąk Krzyżackich. Na początku wieku XX, do Starego Osieczna, a nawet nieco dalej - do okolic Głuska docierały 150 tonowe barki rzeczne. Choć dziś drewno na tym terenie transportowane jest szlakami drogowymi a nie wodnymi, to dawne bindugi - czyli miejsca, gdzie składowano i wiązano drewno są nadal, zwłaszcza w sezonie letnim, miejscami gwarnymi i wesołymi. Część z nich pełni bowiem rolę miejsc biwakowania, na których odpoczywają turyści zmęczeni całodniowym szaleństwem w kajaku.

Przed wielu laty, uroki wodnego świata Drawieńskiego Parku Narodowego na szlaku kajakowym na Drawie podziwiał także Karol Wojtyła, późniejszy Papież - Jan Paweł II. W roku 1955 przez Kanał Głuchy przepłynął się w stronę Jeziora Ostrowieckiego. Dziś zarówno Kanał, jak i Jezioro są zamknięte dla turystyki wodnej. Możliwe, że Karol Wojtyła już jako Kardynał, w 1971 roku podczas „kajaków stacjonarnych” na Jeziorze Ostrowieckim, odwiedził kościół w Głusku. Ostatnia wyprawa kajakowa na Drawie przyszłego Papieża z Polski, miała miejsce w 1976 roku.



Tym, którzy chcieliby pochwalić się splywem bez wymuszonej kąpieli w nurcie Drawy polecamy wizytę w Punkcie Informacji Turystycznej Drawieńskiego Parku Narodowego, w Głusku. Można tu wziąć udział w jedynym w swoim rodzaju splywie - siedząc w prawdziwym kajaku lecz płynąc po wirtualnej rzece i zbierając z wody (na punkty) śmieci pozostawione przez niesfornych turystów. Na odwiedzających na pewno zrobi też wrażenie bogata ekspozycja akwarystyczna. Obie atrakcje są częścią „Wodnego Świata DPN” zaaranżowanego w PIT w Głusku. Tutaj możemy poznać tajemnice jezior i rzek Drawieńskiego Parku Narodowego oraz stanąć oko w oko z niektórymi gatunkami żyjących w nich ryb.

Od wieków powstawały tutaj też liczne kanały zasilające pola uprawne i stawy rybne. Najciekawszymi w tej okolicy są Kanał Sicieński i Głuchy. Ten pierwszy mający długość około 22 kilometrów jest najciekawszym tego typu obiektem przecinającym całą wschodnią część Drawieńskiego Parku Narodowego. Ten drugi, liczący 6 kilometrów długości zasilal i nadal zasila stawy w Podzsklu koło Głuska. Jego wody, aż do czasowego przerwania kanału w 1965 roku, napędzały instalację unikatowego XIX wiecznego grawitacyjnego wodociągu wiejskiego w Głusku, którego relikty możemy podziwiać do dziś. Wyjątkowym świadectwem umiejętnego wykorzystania siły wody jest także Elektrownia Wodna „Kamienna” w Kamiennej Kniei, koło Głuska. Jej budowę rozpoczęto w 1896 roku, zaledwie 5 lat po uruchomieniu pierwszej elektrowni wodnej na świecie. Rozruch obiektu nastąpił w 1903 roku. W swojej kategorii jest zabytkiem techniki o randze europejskiej i światowej. Co ciekawe plany ujarzmienia energii wody na tym terenie były bardziej ambitne. Jeszcze w latach 40-tych XX wieku, pomimo szalejącej wojny wciąż planowano realizację wieloletniego projektu znanego jako „kaskady Drawy”. Obejmował budowę stopni wodnych w Zatomiu, Barnimiu, okolicach dawnej osady Springe i Mostnikach. W przypadku okolic Springe i Mostnik plany obejmowały też

utworzenie zbiorników retencyjnych, co dla Springe okazało się jednym z powodów całkowitego wysiedlenia osady. Definitywnie nastąpiło to już w 1932 roku. Jedyną pamiątką po dawnych mieszkańcach jest dziś zabytkowy cmentarz, jeden z najciekawszych na terenie DPN.



Oprócz wędkowania i sptywów kajakowych w Drawieńskim Parku Narodowym, można znaleźć tu także inny sposób na wypoczynek równie przyjemny i pożyteczny zarazem. Planując czas wolny można stanąć nawet przed poważnym dylematem: czy wybrać słodkie leniuchowanie, czy też aktywny wypoczynek, np.: spacer połączony z lekcją historii w terenie. Drawieński Park Narodowy pod tym względem może okazać się miejscem bez konkurencji. Wcześniej czy później tutaj znajdziemy wszystko. Należy jedynie zaplanować: co zobaczyć na początku, a co na końcu swojej wędrowki.



Tekst/Foto: Tomasz Bogucki, Dział Edukacji DPN

**Data wydruku:** 03.07.2024 13:35:47

**Adres URL:** <http://dpn.pl/aktualnosci/667--o-czym-szepcze-woda-.html>